Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 46 Kraków, sobota 25 lutego 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.

Konto czekowe 149.975.

PPS a termin wyborów

Mowa posła Dra Hermana Liebermana wygłoszona w Sejmie 21 lutego

Wysoki Sejmie! Jesteśmy za przyspieszeniem terminu nowych wyborów i żądamy jaknajspieszniejszego ich rozpisania. Gdyby wybory odbyły się 25 czerwca, to pragnienia mojego stronnictwa i interes jego byłyby zaspokojone. Sądzimy jednak, że rozpisanie wyborów do nowego Sejmu przez pierwszą polską Konstytuantę powinno się zadecydować nie ze stanowiska jednego, dwóch czy więcej stronnictw, tylko ze stanowiska interesu całej ludności i całego Państwa. (Głosy: Słusznie). Interes całej ludności domaga się, ażeby jak najprędzej przystąpić do wyborów (potakiwania), ale w taki sposób, żeby ludność miała zagwarantowaną zupełną swobodę wypowiedzenia swojej woli. (Okrzyki: Stan wyjątkowy, a może więzienie). Przedewszystkiem, żeby przystąpić do rozpisania wyborów, muszą gwarancye ustawowe dla wolności głosowania być przez Sejm uchwalone.

A teraz pytam się, co musi Sejm uczynić, aby ten cel osiągnąć? Przedewszystkiem musimy uchwalić ustawę o ordynacyi wyborczej i wszystkie te ustawy, które z nią pozostają w związku i ugruntowują wolności obywatelskie.

Zapytuję się tych krzykaczy, którzy ciągle przerywają i nie są w stanie wysłuchać poważnych argumentów (wrzawa), ja się ich zapytuję, czy są w stanie podać kalendarzowy termin uchwalenia przez Sejm ordynacyi wyborczej? A jeśli ci krzykacze i prorocy i stróże demokracyi nie są w stanie tego powiedzieć... (Przerywania).

Co mi pan o stanie wyjątkowym mówi? Nikt tu w Sejmie więcej nie zdziałał odemnie, ażeby obronić ludność od stanu wyjątkowego. (Wrzawa). Otóż, jeśli się nie jest w stanie podać kalendarzowego terminu uchwalenia ordynacyi wyborczej, to czy nie jest niedorzecznością uchwalać kalendarzowy termin samych wyborów? Dlatego szanowni panowie, jakkolwiek szczerze, wbrew krzykom i obelgom pragnę szybkich wyborów, nie chcę jednak z terminu wyborów robić demonstracyi. Nie chcę brać udziału w waszej licytacyi i konstatuję, że w Komisyi najwięcej opóźniają swojemi długiemi mowami uchwalenie ordynacyi ks. Lutosławski i Bagiński. (Brawo). Jesteśmy za przyspieszeniem wyborów nie dlatego, że nam spieszno jest do tej większości rządowej, która, jak powiedział kol. Poniatowski, ma się utworzyć w przyszłym Sejmie. Jesteśmy za przyspieszeniem wyborów także nie dlatego, że Konstytuanta spełniła swoje zadanie. Panowie koledzy, gdybyście przeczytali Konstytucyę, tobyście doszli do przekonania, że jest ona raczej fragmentem Konstytucyi, aniżeli Konstytucyą.

Gdyby ci panowie, którzy tutaj tak krzyczą, przeczytali art. 126 Konstytucyi, toby się przekonali, że Konstytucya obowiązuje wprawdzie z dniem ogłoszenia, ale, o ile chodzi o te sprawy, co do których nakazano w Konstytucyi uchwalenie nowych ustaw, to Konstytucya nie obowiązuje z dniem ogłoszenia, tylko z dniem wejścia w życie tych ustaw, których jeszcze niema. Jedną z podstawowych zasad Konstytucyi jest odpowiedzialność nietylko polityczna, ale i sądowa Rządu. Ale w tej samej Konstytucyi powiedziano, że ustawa o odpowiedzialności sądowej Rządu ma być dopiero uchwalona, a póki się jej nie uchwali, to zasada odpowiedzialności Rządu nie obowiązuje. I proszę panów, mamy iść do wyborów, które będą kierowane przez Konstytucyę i nieodpowiedzialny Rząd? (Czego się gniewać. o taki gwałt. Wrzawa na sali).

Gdybyście panowie popatrzyli na te państwa, które wraz z nami, wraz z Polską powstały na gruzach mocarstw zaborczych, lub nadały sobie po wojnie ustrój republikański, tobyście się przekonali, że tak nie postąpiła żadna Konstytuanta, jak wy nam doradzacie. Ani w Czechach, ani w Austryi, ani w Niemczech nie uchwalano naprzód terminu nowych wyborów, a potem ordynacyę wyborczą, lecz wręcz odwrotnie! Naprzód stworzono gwarancye obywatelskie, potem dopiero rozpisywano wybory. Gdybyście zapytali historyi, to również nie znajdziecie przykładu, by Konstytuanta uchwalała swoje własne rozwiązanie przed stworzeniem ustroju państwowego i ustawowem zabezpieczeniem go.

Apeluję do wszystkich kolegów, którzy mają poczucie prawa i zapytuję ich, czy Konstytucya nasza nie jest raczej zbiorem też, pięknych zasad, czy nie jest raczej dążeniem do urzeczywistnienia wielkich haseł demokratycznych, aniżeli realnem urzeczywistnieniem. Konstytucya nasza jest materyałem dopiero, ale nie budową, a nas przecież naród wysłał do tego Sejmu, ażeby stworzyć ustrój państwowy, a nie zbiór tez i ogólników. (Głos: Tosamo zrobiono 100 lat temu, frazesów, tez nie wprowadzono w życie)... I dlatego powiadamy: naprzód uchwalić ordynacyę wyborczą, a gdy tę ordynacyę wyborczą będziemy mieli uchwaloną, wtedy niezwłocznie zastanowimy się nad terminem rozpisania wyborów.

Już pan poseł Głąbiński w swojem przemówieniu nieco spuścił z tonu — z tego prawicowego tonu. Idąc za księdzem Lutosławskim, Sejm uchwalił dla Komisyi termin 1 marca. (Głos: I dotrzymany będzie według oświadczenia prezesa Komisyi). Panie kolego — za kilka dni się zejdziemy i skonstatujemy, że nie będzie dotrzymany — nie dlatego, żeby ktokolwiek sabotował, koledzy mi przyznają, że ja najmniej mówię i ks. Lutosławski to przyznaje, najczęściej się godziłem na wnioski ks. Lutosławskiego, ażeby skrócić czas trwania Sejmu i przyspieszyć wybory. (Różne głosy)... Proszę panów. Już pan kolega Głąbiński powiedział, że ordynacya będzie uchwalona w pierwszych dniach marca, już zmienił on pierwszy dzień marca na pierwsze dni marca (głosy)... Prosiłbym panów o uwagę na krótką chwilę. Najwcześniej ordynacya wyborcza zostanie uchwalona przez Sejm z końcem marca lub z początkiem kwietnia. Do dnia wyborów musi upłynąć 78 dni. W ciągu 78 dni, szanowni panowie, Rząd nie będzie miał nawet czasu na opracowanie rozporządzeń wykonawczych, zestawienie spisów wyborczych, na wydrukowanie formularzy dla list wyborczych, na wydrukowanie urzędowych kopert i na utworzenie olbrzymiego aparatu, którego potrzeba do przeprowadzenia wyborów.

Rząd będzie potrzebował dla przeprowadzenia wyborów conajmniej 20-tysięcznej armii funkcyonaryuszów i urzędników i musi ich pouczyć, musi im dać instrukcye, musi mieć czas, ażeby wydrukować tę ordynacyę, rozesłać ją, jak ustawa tego żąda, do wszystkich Komisyj obwodowych i wszystkie Komisye muszą mieć czas zaznajomić się z niemi. Ale wobec tego terminu, który panowie chcą narzucić, będzie fizyczną niemożności, ażeby ten wielki aparat, ta armia urzędników i mężów zaufania rządu i ludności, ażeby mogła się zaznajomić z obszerną ordynacyą wyborczą. (Głosy: Za Moraczewskiego zdążyli). Za Moraczewskiego głosowała tylko część Rzeczypospolitej, nie głosowało Poznańskie, Pomorze, Górny Śląsk, Wileńszczyzna, Galicya Wschodnia, Wołyń, Polesie... Ponieważ nie będzie na to czasu, przeto w samym akcie wyborów powstanie niesłychany zamęt, a wiemy, że w tej mętnej wodzie będą łowić ryby te stronnictwa, które się opierają o władzę kapitału i możnych tego świata. Dlatego chcąc obronić ludność przed tą wielką krzywdą, któraby jej zagrażała, gdybyśmy ten termin uchwalili przed uchwaleniem ordynacyi wyborczej, nie możemy przyjąć fikcyjnego terminu i przedkładamy Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek do uchwalenia:

„Dążąc do przeprowadzenia wyborów jeszcze przed feryami letniemi roku bieżącego, Sejm uchwali rozpisanie wyborów niezwłocznie po uchwaleniu ordynacyi wyborczej".

Rokowania gospodarcze o Górny Śląsk idą opornie

Prawdopodobny arbitraż p. Calondera

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 lutego.

Posiedzenia plenarne niemiecko-polskiej komisyi mieszanej w sprawie zawarcia konwencyi gospodarczej dla Górnego Śląska **nie odbywają się** z powodu niezakończenia prac specyalnej komisyi redakcyjnej nad ustaleniem urzędowego tekstu konwencyi. Podczas narad podkomisyi ujawniła się **zasadnicza różnica zdań** między delegacyą polską i niemiecką co do szeregu spraw, co do których wprawdzie porozumiano się w specyalnej podkomisyi na Górnym Śląsku, jednakże porozumienie nie zostało ostatecznie sformułowane.

Oprócz tego zredagowanie konwencyi jest utrudnione przez niezakończenie prac podkomisyi w Genewie, mianowicie podkomisyi dla spraw pracodawców i pracobierców, podkomisyi dla sprawy ochrony mniejszości narodowych i podkomisyi dla sądu rozjemczego.

W sprawie mniejszości narodowych delegacya polska oświadczyła, iż ochrona mniejszości winna się opierać **na zasadach traktatu wersalskiego**, natomiast Niemcy domagają się **poważnych ustępstw**, między innemi zgody Polski na sprowadzenie do polskiej części G. Śląska nauczycieli z Niemiec. Na to żądanie delegacya polska nie chce się zgodzić. Delegacya niemiecka zaznacza, że nieprzyznanie Niemcom tego prawa może wywołać katastrofalne następstwa dla życia gospodarczego, gdyż spowoduje **emigracyę ludności niemieckiej** z polskiej części G. Śląska. Prawdopodobnie sprawa ta będzie **rozstrzygnięta przez p. Calondera** jako rozjemcę.

Inne sprawy będą prawdopodobnie uregulowane **bezpośrednio przez obie strony**. Podkomisya dla pracodawców i robotników **nie rozpoczęła jeszcze pracy** z powodu nieprzybycie przedstawiciela robotników polskich z G. Śląska. Przyjazd oczekiwany jest dziś wieczorem.

Delegacya niemiecka nie okazuje żadnej gotowości do zrezygnowania za swego żądania, aby związki zawodowe niemieckie na G. Śląsku były uzależnione od centrali berlińskiej. Wobec stanowczości delegacyi polskiej sprawę tę **rozstrzygnie p. Calonder.**

P. Calonder oświadczył obu delegacyom, że domaga się uzgodnienia stanowiska we wszystkich sprawach spornych **najdalej do 10 marca.** Po tym terminie należy sprawy sporne przekazać **arbitrażowi.** Prawdopodobnem jest, że o ile spory do powyższego terminu nie będą załatwione, **członkowie delegacyi opuszczą Genewę** i powrócą dopiero po ustaleniu przez p. Calondera i podkomisyę redakcyjną ostatecznego tekstu konwencyi gospodarczej. Powrót nastąpi jedynie dla podpisania konwencyi.

—ooo—

Rząd chce wydzierżawić saliny galicyjskie

(PAT) **Warszawa, 23 lutego.**

Komisya **skarbowo-budżetowa** uchwaliła **dodatek naukowy dla profesorów wyższych zakładów naukowych.** Dodatek ma wynosić 50% **sumy dodatku drożyźnianego.** Projekt komisyi oświatowej, aby dodatek naukowy zwiększyć do 75% sumy dodatku drożyźnianego, pozostał w mniejszości.

Poseł ks. Kaczyński referował wniosek posła Blizińskiego w sprawie **opieki społecznej.** Komisya przyjęła **rezolucyę** zgodnie z wnioskiem komisyi ochrony pracy.

Poseł **Moraczewski** wniósł wniosek o wezwanie rządu **do przedłożenia budżetu i zamknięć rachunkowych** z gospodarki salin galicyjskich oraz o przedłożenie kontraktów z salin w Kałuszu. Wniosek **przyjęto.** Przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że rząd ma zamiar **oddać w dzierżawę saliny galicyjskie** z tej racyi, że wydajność pracy w przedsiębiorstwie rządowem jest kilkakrotnie mniejszą, niż w przedsiębiorstwie prywatnem (?).

Dookoła konferencyi genueńskiej

Oświadczenie Poincarego

Paryż. (PAT) „Petit Parisien“ donosi, że prezydent ministrów Poincare złożył na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby szereg ważnych oświadczeń. Powiedział on między innemi, że poruszy na konferencyi w Genui kwestyę uregulowania długu niemieckiego i kwestyę ustalenia kursów wekslowych. Położenie finansowe, zaznaczył Poincare, jest bardzo poważne i natychmiast musi być wypracowany program jego uzdrowienia. Przedtem jednak musi nastąpić wyjaśnienie sprawy reparacyi.

Spotkanie Lloyda Georgea z Poincarem

Londyn. (PAT) Reuter ogłasza oświadczenie, które podkreśla wspólne życzenie Francyi i Anglii, aby w obecnej chwili odbyły się **prywatne poufne narady** między obu premierami. Miejsce i czas będą jeszcze oznaczone. Lloydowi George będzie towarzyszył tylko jeden sekretarz. Premier angielski tylko przez jeden dzień będzie nieobecny w Londynie. Rzeczoznawcy odbędą pierwsze posiedzenie dopiero po spotkaniu się obu premierów.

Wiedeń. (PAT) „Neue freie Presse“ donosi z Londynu, że spotkanie Lloyda Georgea z Poincarem nastąpi prawdopodobnie w Calais albo Boulogne.

Benesz faktorem między Anglią a Francyą

Leafield. (PAT. Radio) Dzienniki podnoszą **znaczne zbliżenia się poglądów Anglii i Francyi,** jakie nastąpiło w ostatnich czasach. Zbliżająca się konferencya obu premierów francuskiego i angielskiego będzie miała za zadanie ostateczne wyklarowanie **stosunku do Rosyi.** „Daily News“ dodają, że dr Benesz czyni niezmordowane wysiłki, by doprowadzić do jak najszybszego porozumienia się Francyi i Anglii. Taki cel miały wizyty jego w Londynie i Paryżu.

Polska razem z małą ententą tworzy blok

Praga. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Bukaresztu, że od dwóch dni toczą się tam doniosłe narady polityczne, w których bierze udział prezydent ministrów Bratianu, minister spraw zagranicznych Duca, jugosłowiański prezydent ministrów Pasicz z ministrem spraw zagranicznych Ninczicem i poseł czeskosłowacki Veverka. **Polskę** reprezentuje w tych konferencyach poseł w Bukareszcie hr. Skrzyński.

Jak donosi półurzędowe pismo „Izbanda“, osiągnięto **całkowite porozumienie reprezentantów małej koalicyi łącznie z Polską** co do wspólnego postępowania na konferencyi genueńskiej. Według doniesienia tego pisma wstępna konferencya rzeczoznawców Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacyi odbędzie się 5 marca w Belgradzie. Mocarstwa małej koalicyi będą w Genui tworzyły **wspólny blok.**

Termin konferencyi 23 marca

Londyn. (PAT). „Times“ donosi, że prawdopodobny termin konferencyi genueńskiej będzie ustalony na **23 marca.** Na zjeździe Lloyda Georgea z Poincarem z końcem tego tygodnia oraz na obradach rzeczoznawców w dniu 25 b. m. zostaną ułożone szczegóły konferencyi, szczególnie odnośnie **do udziału Rosyi.**

Zmiana ustawy o podatku dochodowym

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów będzie rozważany projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym.

Uchwalenie gminnej ordynacyi wyborczej w komisyi

Warszawa. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu komisya **administracyjna** przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o gminnej ordynacyi wyborczej.

Rokowania polsko-gdańskie

Warszawa. (PAT) W ministerstwie przemysłu i handlu rozpoczęły się wczoraj rokowania polsko-gdańskie z udziałem przedstawicieli wolnego miasta Gdańska i delegatów rządu polskiego.

Z ministerstwa spraw wojskowych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Na stanowisku szefa administracyi wojskowej zatwierdzony został generał Józef Czikiel.

Sejm wileński

Wilno. (AW) Do komisyi politycznej, która obradowała we środę rano, wpłynęło 8 wniosków różnych klubów w sprawach następujących: 1) sprawa przejęcia władzy przez Rzeczpospolitą nad Wileńszczyzną, 2) sprawa ustroju wewnętrznego Wileńszczyzny, 3) sprawa wyjazdu specyalnych delegatów ewentualnie całego sejmu do Warszawy.

Rozrachunki polsko-włoskie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Celem ostatecznego uregulowania rozrachunków za dostarczone przez Włochy materyały wojskowe i amunicyę, utworzono specyalną komisyę mieszaną polsko-włoską. W skład komisyi weszli: ze strony włoskiej sekretarz poselstwa Amodiozi, szef sztabu misyi włoskiej major Stabili i radca handlowy poselstwa Menatti Corvi; ze strony polskiej pp. Olszewski i Strzembosz z ministerstwa spraw zagranicznych, major Sosnkowski i rotmistrz Prądzyński z ministerstwa wojny, oraz p. Wojtkiewicz z ministerstwa skarbu.

Wyjazd posła niemieckiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Poseł niemiecki von Schön wyjechał z Warszawy. Zastępuje go dr Berndorff.

Uprzejmość wobec misyi sowieckiej

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Poselstwo Ukrainy sowieckiej, które dotąd zajmowało część hotelu „Victoria“ przy ul. Jasnej, zażądało usunięcia pozostałych lokatorów i oddania całego hotelu na wyłączny użytek poselstwa. Mimo sprzeciwu organów miejskich ministerstwo spraw zagranicznych energicznie poparło to żądanie i lokatorzy wkrótce zostaną usunięci. Dzieje się to w tym samym czasie, kiedy poselstwo polskie w Moskwie rezyduje prawie pod gołem niebem, nie mogąc doprosić się lokalu po pożarze w poselstwie.

—ooo—

Wybór nowego prezydenta Niemiec

Berlin. (PAT) W parlamencie niemieckim poseł niemiecko narodowy Hergt domagał się rychłego wyznaczenia wyboru prezydenta. Kanclerz odpowiedział, że wobec tego, iż sprawa Górnego Śląska jest bliską załatwienia, musi nastąpić wkrótce nowy wybór prezydenta. Dlatego też rozpoczęnie on wkrótce rokowania ze stronnictwami. Dzień wyboru ma oznaczyć parlament. Decyzya zapadnie już w najbliższym dniach.

Konferencya państw poaustryackich

Rzym. (PAT) Konferencya państw sukcesyjnych odbyła wczoraj pod przewodnictwem Imperialiego posiedzenie plenarne, w którem wzięli udział wszyscy delegaci. Imperiali powitał przedstawicieli imieniem rządu włoskiego i podkreślił znaczenie obecnych narad, oraz stwierdził, że kwestye, które obecnie stoją na porządku dziennym, zostały dostatecznie opracowane przed czerwcem 1921 r. Wobec tego należy oczekiwać zadawalniającego rozwiązania.

Gospodarcza odbudowa Europy

Londyn. (PAT) Wczoraj odbyła się konferencya delegatów angielskich, francuskich, włoskich i japońskich mająca na celu badanie założenia międzynarodowego syndykatu dla gospodarczej odbudowy Europy. W pierwszym rzędzie zajmowała się konferencya kwestyą kapitału potrzebnego dla utworzenia syndykatu. Obrady będą kontynuowane jutro i pojutrze celem wypracowania projektu, który ma być przedłożony na konferencyi genueńskiej.

Ugoda między partyami w Irlandyi

Leafield. (PAT. Radio) Griffith i Collins, kierownicy prowizorycznego rządu wolnego państwa irlandzkiego, zawarli z de Valerą, przywódcą sinfeinistów, **trzymiesięczny rozejm.** Jest to fakt wielkiej doniosłości dla narodu irlandzkiego. De Valera mówiąc o motywach zawarcia tej ugody, podkreślił, że zawarł ją na przeciąg trzech miesięcy, by Collinsowi i Griffithowi dać możność stworzenia stanu konstytucyjnego w Irlandyi. Ci, co podpisali ugodę angielsko-irlandzką, będą mieli możność ułożenia konstytucyi w jej ostatecznej formie. Ugoda została już ratyfikowana. Prasa angielska wyraża się przychylnie o ugodzie i wyraża życzenie, by raz nastały normalne stosunki w wolnem państwie irlandzkiem.

Powstanie w Gruzyi

Hanower. (PAT. Radio) Wedle doniesienia „Petit Parisien“ wybuchło powstanie wojsk gruzińskich, znajdujących się koło Batum, przeciw wojskom sowieckim.

Walki w Syberyi wschodniej

Czyta. (PAT) Armia czerwona odniosła podczas przesuwania się ku południowi wielkie zwycięstwo nad wschodnio-syberyjskimi gwardzistami.

III Międzynarodówka

Moskwa. (PAT) Wczoraj odbyło się w Kremlu pod przewodnictwem Zinowiewa plenarne posiedzenie komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki. Odczytano sprawozdanie z działalności partyi komunistycznej w poszczególnych krajach. Imieniem niemieckiej partyi komunistycznej przemawiała Klara **Zetkin,** która omawiała obecny stan ekonomiczny Niemiec, fikcyjny wzrost przemysłu i eksportu. Sytuacya Niemiec — mówiła Klara Zetkin — przeładowana jest elektrycznością. Zdaniem referentki niemiecka partya komunistyczna liczy 300 tysięcy członków. **Cachin** zdał sprawozdanie z działalności francuskiej partyi komunistycznej, która zdaniem jego liczy 130 tysięcy członków. Imieniem czeskosłowackiej partyi przemawiali **Burjan i Kreibich.**

Japonia chce uznać rząd sowietów

Hanower. (PAT. Radio). Jak donoszą z Tokio, oświadczył w parlamencie baron Uchida, że Japonia skłania się uznać rosyjską republikę sowietów, o ile ta przyjmie warunki konferencyi w Genui.

Przesilenie we Włoszech

Rzym. (AW). „Giornale d'Italia“ donosi, że de Nicola nie przyjął propozycyi utworzenia nowego gabinetu. Wskazał on natomiast na Orlanda, jako na najbardziej stosownego kandydata na stanowisko premiera.

Rzym. (PAT). Król poruczył misyę utworzenia gabinetu Orlandowi. Orlando przyjął tę misyę, jednakże ma zamiar przyjąć tylko stanowisko prezydenta a Tittoniemu poruczyć tekę spraw zagranicznych.

—ooo—

Z Sejmu Wileńskiego

(Od korespondenta „Naprzodu").

Wilno, 17 lutego.

Wbrew prawicy Sejm Wileński nabiera coraz bardziej cech trwałości. Drażni to i niepokoi tych, którzy w Sejmie radziby widzieli tylko „Zgromadzenie" powołane dla orzeczenia o jednej sprawie t. j. o losach przyszłych tej ziemi i któreby potej uchwale zatarło wszelkie ślady istnienia po sobie. Wybrańcy N. D. musieli pisemnie się zobowiązać, że w Sejmie o niczem radzić nie będą jak tylko o tej jednej kwestyi. Właśnie jednak podczas wczorajszego posiedzenia uchwalając regulamin Sejmu na podstawie projektu komisyi regulaminowej uchwalono wniosek PPS o interpelacyach, stwarzający cechy trwałości Sejmu. Wniosek domagał się, by interpelacye do Komisyi Rządzącej były podpisane przez 5 posłów. Komisya Rz. winna w przeciągu 5 dni wyznaczyć termin odpowiedzi, która najdalej następuje za 14 dni. Naturalnie Z. Str. N. nie godził się na punkt o interpelacyach i wogóle przed porządkiem dziennym wysuwał wniosek skreślenia obrad w sprawie regulaminu, wychodząc z tego założenia, że dla powzięcia uchwały zasadniczej wystarczy aż nadto regulamin tymczasowy. Mimo tych zakusów jednak dyskusya nad regulaminem przyszła do skutku, regulamin na posiedzeniu Sejmu większością (RL., PSL., PPS., Odrodzenie, Wyzwolenie) przyjęto, gdy prawica wstrzymała się od głosowania i opuściła salę obrad. Mowcy domagający się uchwalenia regulaminu, podkreślali, że Sejm bez regulaminu istnieć nie może, prawo zaś interpelacyi jest elementarnem prawem posła i odebranie mu tego prawa byłoby zamachem na prawa poselskie i zamknięciem ust posłom.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, ósme z rzędu, poprzedzone zostało admonicyą marszałka do posłów, by w mowach swych wystrzegali się wycieczek osobistych przeciw swym przeciwnikom i by chronili się od zbytniej gadatliwości. Uwaga ta pod adresem posłów była potrzebna, gdyż prawie wszyscy dotychczasowi mowcy nie okazali wielkiego wyrobienia politycznego, i z trybuny nie tyle rozwijali idee polityczne, ile historyczne, a nawet, jak księża-posłowie z „zespołu stronnictw narodowych", biblijne.

S. M.

Przygotowania wyborcze na Węgrzech

Dnia 20 bm. zakończyła się sesya węgierskiego Zgromadzenia narodowego, wybranego przed dwoma laty na czas dwuletni. Przed rozejściem się Zgromadzenie narodowe nie uchwaliło przedłożonej przez rząd Bethlena reformy wyborczej, która jest tak reakcyjna, że nawet w tym parlamencie nie znalazła się dla niej większość. Projekt reformy wyborczej czynił czynne prawo wyborcze zawisłem od ukończenia szkoły powszechnej, wykluczał kobiety i wogóle projekt był tak skomplikowany, aby robotników przemysłowych pozbawić prawa głosowania.

Zgromadzenie narodowe projekt ten odrzuciło tak, że niewiadomo, czy rząd rozpisze wybory na podstawie starej ordynacyi, czy też narzuci nową. Rząd Bethlena ma w tej sprawie o tyle wolną rękę, że w ostatnich tygodniach obrad Zgromadzenia narodowego rządowi udało się pozyskać najsilniejsze stronnictwo tak zwanych małych rolników tak, że opozycyę stanowią — obok zasadniczej socyalistycznej — tylko legitymiści z obozu Andrassyego - Friedricha.

Partya socyalno-demokratyczna dotąd nie powzięła decyzyi, jak się zachowa wobec wyborów. W r. 1920 partya bojkotowała wybory, ponieważ ówczesny teror nie pozwolił jej wyzyskać szans wynikających z obowiązującego wtedy równego prawa głosowania. Teraz teror przybrał mniej krwawe formy, natomiast przyszłe prawo wyborcze, z pewnością nie będzie ani powszechne ani równe. Organ partyi „Nepszava" pisze, że partya wyda w odpowiednim czasie hasło. Jeżeli — pisze „Nepszava" — rząd za przywołte prawo wyborcze, to partya z całą siłą podejmie walkę. To oświadczenie, mimo swej niejasności, wskazuje, że partya przecież weźmie udział w wyborach, aby przez wejście do Zgromadzenia narodowego zabierać głos w imieniu robotników.

Legitymiści tj. zwolennicy powrotu ex-cesarza wydali hasło, że wybory mają rozstrzygnąć, czy kraj życzy sobie tego powrotu. Wobec opornego stanowiska głównej masy wyborców tj. chłopów wątpliwem jest, czy za hasłem tem pójdzie poważniejsza ilość wyborców.

Rząd Bethlena gorliwie zabiega o stworzenie sobie jak największej partyi, na której oparty mógłby zaryzykować ogłoszenie najreakcyjniejszej ordynacyi wyborczej. Pozyskawszy stronnictwo małych rolników, Bethlen skłonił niedobitki stronnictwa liberalnego (zwolennicy Tiszy) do połączenia się z małymi rolnikami. Ma teraz węgierski świat polityczny wesołe widowisko jak szereg hrabiów i dyrektorów banków negle stał się „małymi rolnikami". Jest to naturalnie podstęp, aby pod formą tego — przedtem demokratycznego — stronnictwa prowadzić politykę odpowiadającą interesom arystokracyi.

W jakim kierunku rząd zamierza pójść odnośnie do ordynacyi wyborczej, świadczy ta okoliczność, że naczelnik państwa Horthy zwołał konferencyę złożoną z prezydentów sądów, prawników, profesorów i reprezentantów wyznań, która to konferencya ma obradować nad projektami, przedłożonymi przez rząd naczelnikowi państwa. Można sobie wyobrazić, co takie dobrane towarzystwo może, choćby tylko w formie nieobowiązującej rady, uchwalić.

UWAGI

W sprawozdaniu z debaty sejmowej nad terminem wyborów znajdujemy w warszawskim „Kuryerze Polskim" następujący szczegół, pominięty przez inne dzienniki i przez PAT:

P. **Stapiński** wypowiada się za jaknajszybszem zakończeniem prac Sejmu.

Mowę jego przerywa p. **Dąbrowski Maryan.**

P. **Stapiński:** Panie pośle, pisał pan: precz z Sejmem, a odkąd jesteś posłem, chcesz, by Sejm trwał jaknajdłużej.

P. **Dąbrowski:** Błądziłem.

KRONIKA

Kraków, 24 lutego.

Pobór daniny w województwie krakowskiem

(k) Jak się w dyrekcyi Izby skarbowej okręgu krakowskiego dowiadujemy, pobór daniny na całem terytoryum województwa krakowskiego odbywa się zupełnie normalnie. Ogół ludności odnosi się do nałożonych na nią zobowiązań życzliwie, toteż władze, jak dotąd, nie napotkały na trudności w ściąganiu daniny. Wpłaty daninowe do połowy bieżącego miesiąca dosięgły z górą 100 milionów marek. Zaznaczyć przytem należy, że na wspomnianą kwotę złożyły się wpłaty dobrowolne, że nie wchodzą tu w rachubę należności bankowe, wymiary gruntowe itd., które stanowić będą znaczną część daniny. W stosunku do bez porównania większej płatniczej siły podatkowej innych województw naszego państwa, złożona dotychczas w województwie krakowskiem na poczet daniny suma 100 milionów marek przedstawia się bardzo korzystnie, tem więcej, gdy uwzględnimy, że przypuszczalny wynik daniny w województwie krakowskiem obliczany jest na 6 do 7 miliardów marek.

W samym Krakowie wpłaty daninowe rozpoczęły się w dniu wczorajszym w wyznaczonych przez magistrat kasach poboru. Napływ płatników w godzinach porannych był bardzo liczny tak, że do utrzymania porządku musiano zawezwać interwencyi policyi. Daninę składali płatnicy wszystkich kategoryj z wyjątkiem lokatorów. W przeważnej części nie korzystano z przysługującego prawa złożenia daniny w dwóch ratach i składano cały wymiar. Według pobieżnego obliczenia w pierwszym dniu i to tylko w godzinach przedpołudniowych złożono na poczet daniny kilkanaście milionów. Jak się dowiadujemy, pewne trudności sprawia przygotowanie wymiaru daniny od lokatorów, a to z tego powodu, że właściciele domów bądź to nieformalnie, bądź to mylnie wypełnili listy poborowe. W wielu wypadkach bez porozumienia z lokatorami właściciele domów podali czynsz płacony obecnie, a nie jak przewiduje ustawa czynsz płacony w roku ubiegłym i to dodając do niego dodatki. Sortowanie list poboru daniny od lokatorów odbywa się już dzielnicami w odnośnych komisaryatach, przyczem wykazy wypełnione przez właścicieli domów są kontrolowane na podstawie fasyj podatkowych. Po ustaleniu list płatności nowo sporządzone księgi będą wyłożone do publicznego przeglądu, poczem rozpocznie się pobieranie daniny.

Podwyższenie cen chleba

Wobec znacznego podrożenia cen zboża względnie mąki w ostatnim czasie, magistrat ustanawia prowizorycznie aż do czasu ustalenia cen przez komisyę dla badania cen, następujące ceny maksymalne pieczywa, obowiązujące od 24 bm.:

a) chleb żytni jasny 125 mk za 1 kg,

b) chleb żytni ciemny 100 mk za 1 kg,

c) ceny bułek pozostają bez zmiany tj. 14 mk za 6 dkg.

W czyich rękach spocznie bezpieczeństwo miasta Krakowa?

(k) Dowiadujemy się, że w policyi państwowej w Krakowie na kierowniczych stanowiskach zaszły pewne zmiany. Kierownikiem urzędu śledczego „pod Telegrafem" w miejsce przeniesionego na kierownicze stanowisko w okręgowej policyi przy urzędzie śledczym podinsp. Gebharda został kom. Gürtler. Zastępcą kierownika policyi państwowej na miasto Kraków został podinsp. Kłeczek. Zapowiedziane więc zmiany w policyi krakowskiej, nad któremi radzono przez trzy dni w czasie bytności w naszem mieście p Hoszowskiego, spełniły się. Miano uzdrowić stosunki bezpieczeństwa i przeprowadzić pewną reorganizacyę, potrzebną dla dobra naszego miasta. Spodziewaliśmy się jednak, że komenda policyi zna swój personal i będzie wiedzieć, jak należy go użyć. Zastępcą kierownika policyi na miasto Kraków trafnie wybrano podinsp. Kłeczka. Jest to człowiek poważany w naszem mieście i znający nasze stosunki. Podinsp. Gebharda przeniesiono na okręg, więc nie będzie miał nic wspólnego z bezpieczeństwem Krakowa. Niestety jedyne, może najważniejsze stanowisko, bo kierownictwo urzędu śledczego „pod Telegrafem" oddano w ręce młodego, niedoświadczonego i obcego miastu naszemu człowieka. Podobno na nominacyę p. Gürtlera wpłynęło to, że doskonale ma sposoby „łapania" kieszonkowców. Tu jednak nie idzie o kieszonkowców, których, mimo że p. Gürtler umie ich łapać, grasują całe falangi. Chodzi o znajomość stosunków, o wytrawne prowadzenie śledztwa, a nie przesłuchiwanie młodocianych „doliniarzy". P. Gürtler przybył do Krakowa podczas przewrotu w r. 1918 z Dąbrowy Górniczej, gdzie pod zaborem pruskim z ramienia K-Stelle austryackiego pełnił służbę przy Nachrichtenstelle i zapisał się tam podobno nie dosyć dobrze. Tu na usilne prośby przyjęto go do policyi i dano mu referat kieszonkowców. Podczas organizowania policyi państwowej przyjęto p. Gürtlera na etat tejże policyi.

Widocznie nie cieszy się p. Gürtler i tu sympatyą, gdyż na wiadomość o jego nominacyi na kierownika urzędu śledczego „pod Telegrafem" funkcyonaryusze tegoż urzędu wysłali deputacyę do komendy miasta i komendy okręgowej z protestem przeciw tej nominacyi. Czy funkcyonaryusze powinni to robić, w tę sprawę nie wchodzimy, ale jest to moment charakterystyczny, jaką cieszy się sympatyą nowy kierownik u swoich podwładnych. Urzędnicy i funkcyonaryusze tego urzędu trzymają się zdala od nowego kierownika, a nawet do tego dochodzi, że przy załatwianiu spraw urzędowych p. Gürtler musi używać zaufanego pośrednika, jako tłumacza swoich życzeń przed podwładnymi. Czy nie jest to parodya urzędowania? Wszak komenda była o tem dobrze poinformowana i powinna była inne znaleźć rozwiązanie przy obsadzaniu kierowniczego stanowiska „pod Telegrafem". Pomija się dawnych urzędników dyrekcyi policyi, znanych ze swej sprężystości, a proteguje się nowicyuszów. Czy w tych warunkach poprawa bezpieczeństwa publicznego nastąpi, niewiadomo, a nawet jest ona niemożliwa. Trzeba będzie znowu urządzać konferencye, konwentykle i zmiany i od nowa rozpoczynać sanacyę niezdrowych stosunków.

Echa napadu na cementownię w Szczakowej

Zamaskowany bandyta napada na dziewczynę

(k) Wczoraj donosiliśmy, że w związku z napadem na kasyera fabryki cementu w Szczakowej aresztowano onegdaj jednego z funkcyonaryuszy tejże fabryki i odstawiono go do Krakowa. Wczoraj doniesiono do tutejszych władz,

że w związku z tem aresztowaniem zaszedł następujący wypadek na terenie fabrycznym. Oto jak ś zamaskowany osobnik zastąpił drogę z rewolwerem w ręku przechodzącej dziewczynie i domagał się, żeby mu natychmiast wyznała, kto zdradził tego funkcyonaryusza, którego policya aresztowała. Dalsze śledztwo w toku.

Stan pogody we czwartek 23 lutego o godz. 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Niż barometryczny utrzymywał się także w ciągu dnia nad morzem Północnem, natomiast obszar wysokiego ciśnienia przesunął się nieco ku Francyi. Temperatury poranne w Europie zachodniej i środkowej były powyżej zera. W Polsce notowano słabe mrozy jedynie na wschodzie (Pińsk —5, Lwów —3). W Krakowie o godz. 8 wieczorem: ciśnienie 765 7, temperatura +1 9, maximum +6, minimum —0 7, pochmurno. Prognoza na piątek: łagodnie, miejscami drobny deszcz lub mgła.

Kurs dla kierowników bibliotek popularnych. Kuratoryum okręgu szkolnego m. Krakowa urządza w dniach od 27 marca do 1 kwietnia kurs dla kierowników bibliotek popularnych. Kandydaci winni się zgłaszać w kuratoryum OSK, nauczycielstwo zaś przez swoje rady szkolne powiatowe.

(k) **Spólnicy rozstrzelanego Jarosza będą odstawieni do Krakowa.** Wczoraj nadeszło pismo do krakowskich władz policyjnych, nadesłane z międzynarodowej komisyi rządzącej na Górnym Śląsku, zawiadamiające, że wydanie osławionej szajki bandytów, ujętej na terytoryum Górnego Śląska, mianowicie: Kozy, Orkisza, Bałysa, Galosa i Grucy, może być uskutecznione, o ile władze polskie prześlą za pośrednictwem konsulatu Rzeczypospolitej polskiej w Opolu listy gończe względnie urzędowe wnioski o wydanie tych przestępców. Jak widzimy więc, sprawa wydania spólników Jarosza jest na dobrej drodze.

(k) **Wypadek tramwajowy.** Wczoraj po południu inż. J. M., wyskakując z tramwaju, przestraszony wybuchem motoru, upadł na bruk tak fatalnie, że odniósł szereg pokaleczeń na głowie. Zawezwany lekarz pogotowia opatrzył ofiarę wypadku i przewiózł ją do domu.

(k) **Walka policyanta z bandytami.** W nocy z wtorku na środę, napotkał posterunkowy policyi, patrolujący na torze kolejowym, w pobliżu stacyi Podgórze-Bonarka, sześciu osobników, którzy wydali mu się podejrzanymi. Przyspieszył on kroku i zawezwał, by się „towarzystwo" zatrzymało. Na to osobniki ci oddali kilka strzałów w stronę posterunkowego, które na szczęście chybiły. Policyant dobył momentalnie rewolweru i rozpoczął pościg za opryszkami, oddając za nimi dwa strzały. Przy trzecim strzale rewolwer odmówił mu posłuszeństwa, gdyż kula zatrzymała się w lufie. Wobec tego posterunkowy musiał zaniechać pościgu, a tajemnicza szajka zbiegła w stronę Łagiewnik.

(k) **Smutny koniec „Maskarady".** Onegdajszej nocy, przyszło podczas zabawy maskowej w jednym z lokali przy placu Szczepańskim, do przykrego zajścia, które znalazło swój epilog w Rynku głównym. Na zabawie p. Władysław S., przemysłowiec z Poznańskiego, pobił bez powodu p. Antoniego K., poczem opuścił zabawę i podążył w stronę Rynku gł. Tutaj przystąpił do p. S. świadek zajścia na zabawie p. Henryk G. fryzyer i zawezwał go, by wrócił z nim na zabawę i publicznie przeprosił znieważonego p. K. Na to wezwanie p. S. bez namysłu dobył brauninga i strzelił do p. G., na szczęście jednak chybił. Awanturnika odprowadzono „pod Telegraf".

(k) **Fatalna jazda na gapę.** Na krakowskim dworcu kolejowym, przytrzymano wczoraj Maksymiliana Schajera l. 21 z Cieszyna, który w pociągu między Chabówką, a Krakowem skradł p. Andrzejowi Kobosowi z Dobrej, parę nowych bucików wartości 12 000 mk. Kradzieży tej dokonał Schajer, korzystając z chwilowej drzemki Kobosa. Aresztowany przyznał się do kradzieży i zeznał, że skradzione obuwie, sprzedał nieznanemu pasażerowi za 2.000 mk. Z gotówki tej opłacił 1.700 mk tj. potrójną cenę biletu jazdy z Chabówki do Krakowa, wymierzoną mu przez konduktora, jako karę za jazdę bez biletu.

Lokatorzy przy ulicy Aryańskiej 9 żalą się, że od czterech tygodni nie mają wody, ponieważ właściciel tej realności p. Józef Nowak nie chce wodociągu uruchomić, dopóki lokatorzy nie zapłacą 11.000 mk za naprawienie wodomierza, który nie z winy lokatorów został uszkodzony. Lokatorami są przeważnie funkcyonaryusze państwowi i wdowy po tychże, utrzymujący się tylko z poborów służbowych i pensyi wdowiej. Niedość, że ze swych poborów ledwo wyżyć mogą, to jeszcze na osłodę swego ciężkiego położenia zmuszani są przez właściciela chodzić po wodę do miejskiej studni aż na ulicę Rakowicką. Wobec takiego stanu o utrzymaniu porządku w domu ani marzyć nie można, a ponieważ w kamienicy tej mieszka oprócz osób dorosłych jeszcze około 25 dzieci, łatwo z braku wody może zajść wypadek choroby zakaźnej.

(k) **Włamania.** Wczoraj niewyśledzeni sprawcy, włamali się do pracowni krawieckiej Władysława Miśki przy ul. św. Jana 12. Skradli oni tam, kilkanaście ubrań męskich wartości ponad milion marek. — Na szkodę Centralnego związku producentów zboża i paszy na Zakrzówku, skradziono onegdaj w nocy z zamkniętej szopy wielką ilość desek, belek i materyału budowlanego, łącznej wartości 50 000 mk. — Z zamkniętego przedpokoju, w mieszkaniu p. Samuela Goldfingera, skradł wczoraj jakiś niewyśledzony sprawca cenne futro, wartości 200 000 mk.

(k) **Odnalazła się zaginiona.** Zaginiona przed kilku dniami 9 letnia Stefania Uryga, odnalazła się. Dziewczynka opowiada, że gdy wyszła ze szkoły, przystąpiła do niej, jakaś pani i zaprosiła ją do swojego domu. Tam zatrzymała dziewczynkę przez popołudnie, a przenocowawszy odprowadziła do szkoły. Dziewczynka ze szkoły, wróciła do domu rodzicielskiego.

(k) **Niezwykła kradzież.** Onegdaj w nocy aresztowano Romana Czopika l. 54, robotnika murarskiego, za kradzież żelaznych części ławek plantacyjnych, popełnioną w pobliżu ulicy Reformackiej. Czopik widząc zbliżającego się posterunkowego, ukrył się w kiosku przy pl. Szczepańskim, gdzie wyłowił go policyant i odprowadził wroga ławek plantacyjnych „pod Telegraf".

ZAWIADOMIENIA

Z teatru J. Słowackiego. Jutro wchodzi na afisz premiera nieznanego w Polsce utworu T. Rittnera „Dzieci ziemi", ujmującego z właściwą temu poecie maestryą słowa i subtelnością symboliki lotnictwo jako wyraz wyższych aspiracyj człowieka. Premierę uświetni konferencyą krytyk Adam Grzymała-Siedlecki, przybywający w tym celu specyalnie z Warszawy. Występujący w tej sztuce aeroplan wykonała dla teatru tutejsza wojsk. stacya lotnicza. Reżyseruje dyr. Trzciński, role główne kreują pp. Bednarzewska, Klońska, Kosmowska, Modzelewska, Ordyńska oraz Guttner, Niewiarowicz, Malinowski, Szymborski. Dzisiejsze przedstawienie zakupiła Nuza.

Opera i Operetka. „Baron Kimmel" grany będzie dziś w piątek. Jutro w sobotę „Carmen" z p. Zabowicz, primadonną opery kijowskiej, w roli tytułowej, p. Mannem, tenorem opery lwowskiej, w roli Don Josego, w roli Escamilla p. Jachno. W niedzielę popoł. „Odmłodzony Adolar", wieczór „Trubadur".

Z teatru Nowości. Dziś w piątek z powodu przygotowań do wieczorów humoru, pieśni i tańca nie będzie przedstawienia. Ostatki w Nowościach rozpoczną się wieczornem przedstawieniem, którego bogaty program budzi niezwykłe zainteresowanie. Dość wymienić artystów teatrów warszawskich: J. Madziarównę, Zielińskich, Domańskiego, Znicza, Łoskota, a z Krakowa Wyrwicza, aby wieczorom tym wróżyć powodzenie. W niedzielę dwa przedstawienia z tym samym programem, Bilety w handlu p. Rudnickiego.

VIII Czarna kawa Syndykatu dziennikarzy krak. odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 4 po poł. w Udziałowej. Współudział przyjęli: p. Leszko oraz pp. Kaden, Dobrowolski, Kolwas i Awraczenko, tancerz ukraiński.

—ooo—

Z POLSKI

Wykrycie oszustwa z przekazami amerykańskimi. Nasz korespondent warszawski telefonuje nam: Policya rozpoczęła w tych dniach akcyę przeciw machinacyom na szkodę skarbu państwa. Mianowicie pewna firma nowojorska, tytułująca się „GTC Service & Comp." przyjmowała przekazy dolarowe na Polskę i podejmowała się wypłaty tych przekazów u nas bez zawarcia umowy z rządem polskim i bez poddania się obowiązującym przepisom. Owa firma wysłała do Warszawy przedstawiciela, który omijał wszelką kontrolę, nie płacił przypadających należytości i potajemnie przeprowadzał operacye przekazowe. Bardzo dużo osób na prowincyi otrzymało listy z wezwaniem do przyjazdu do Warszawy celem zgłoszenia się na ul. Kupiecką 16, dla odebrania pieniędzy: Tajemnicze te operacye zaniepokoiły adresatów, którzy zwrócili się do policyi. Przeprowadzono pod powyższym adresem rewizyę, na podstawie której stwierdzono wykonywanie niedozwolonych transakcyi. Skonfiskowano 3000 dolarów, które pójdą na pokrycie strat skarbu.

Nowaczyński oskarżony. Sąd pociągnął do odpowiedzialności Adolfa Nowaczyńskiego oraz redaktora „Myśli narodowej" za artykuł p. t. „Minister czy przestępca?", skierowany przeciw ministrowi spraw wewnętrznych p. Downarowiczowi. Odnośny numer skonfiskowano.

Kpiny z nędzy pocztowców. Ze sfer urzędników pocztowych piszą nam: W żadnej instytucyi państwowej nie są tak pokrzywdzeni starsi urzędnicy pod względem awansów jak pocztowcy. — Prawie wszyscy bez protekcyi, a mający więcej jak 23 lat służby, od czasu powstania państwa polskiego nie awansowali ani o jeden stopień wyżej. Jest to „zasługa" eks-ministra Lindego i dotąd urzędującego jego referenta ministeryalnego. Ministerstwo poczt, chcąc zapobiec masowej ucieczce młodych sił, posłało Dyrekcyi zeszłego roku wszystkich urzędników ponad 7 lat służby posunąć do IX stopnia płac kosztem starych posiwiałych w służbie, dla których na awans kredytu brakło, ci bowiem ze względu na lata służby nie ucieknę. Toteż rozgoryczenia jest wprost straszne, a wydatność pracy zupełnie znika, zaś z braku odpowiedniego nadzoru ze strony pokrzywdzonych naczelników urzędów kradzieże mnożą się coraz więcej. Znikła też karność, a powstało lekceważenie obowiązków, bo jak naczelnik urzędu potrafi ją utrzymać, kiedy jego młody personal z 7 latami służby posiada tęsamą rangę, co i naczelnik z 26 latami służby? Dyrekcya poczt wstawia do wyborów awansowych swoich pupilków, a ministerstwo nie kieruje się sprawiedliwością.

Fałszywy adjutant Belwederu. Od pewnego czasu operował w Warszawie niezwykle sprytny złodziej w mundurze porucznika. Zgłaszał się on do różnych osób, wyszukując takie momenty, kiedy samego pana domu nie było i przedstawiał się za adjutanta Belwederu, podając fałszywe nazwisko i „pożyczał" broń, albo też kradł, co mu w rękę wpadło. Zgłosił się on do podinspektora policyi Suskiego i przedstawiwszy się p. Suskiej jako hr. Tyszkiewicz, adjutant Belwederu, prosił o pożyczenie dubeltówki na polowanie do Spały. P. Suska nie mogła uczynić zadość prośbie „adjutanta", gdyż p. Suski wraz z dubeltówką był wyszedł. Chcąc jednak pomóc tak wpływowej osobie, zaproponowała, aby się udał do p. Krawczyka, intendanta policyi i zadzwoniła na prośbę fałszywego adjutanta do p. Krawczyka, który dał mu dubeltówkę. Innym razem przyszedł on do mieszkania dra Szymańskiego i zastawszy tylko p. Szymańską, zaprosił dra Szymańskiego do Belwederu na posiedzenie. Przy tej okazyi zauważył, że pani Szymańska mieszka w takiem odludnem miejscu i powinna mieć broń. Pani Sz. w tej chwili pokazała, że posiada rewolwer. „Adjutant" wziął rewolwer do ręki i repetując nim, orzekł, że rewolwer jest zepsuty. Pani doktorowa zmartwiła się tem bardzo, ale „pan adjutant" przyrzekł zreperować rewolwer w „Belwederze" i wyszedł. — W ten sposób okradł on cały szereg osób w Warszawie. Wyjeżdżał także na prowincyę i tam operował. Kradł przeważnie broń, nie gardząc jednak biżuteryą i innymi przedmiotami. W tych dniach został on aresztowany. Nazywa się Kazimierz Sołtykowski. Zamieszkiwał w łaźni Fajansa, nigdzie nie zameldowany. Druga brygada urzędu śledczego odnalazła wiele skradzionych przez niego przedmiotów, które znajdują się w urzędzie śledczym.

Fałszowanie przekazów pocztowych. Za fałszowanie przekazów pocztowych i pobieranie kwot, przekazami wysyłanych, aresztowano we Lwowie Jana Brzezinę, b. woźnego pocztowego. Brzezina, przedstawiający się jako Kazimierz Michalski, usuwał z przekazów nazwiska adresatów, a wpisywał dowolne, przez siebie obrane i na poczet tych osób pobierał w kasie pocztowej pieniądze. Kilka zażaleń osób poszkodowanych wystarczyło do wykrycia fałszerstwa. Nazwisko osoby na odcinku przekazowym kolidowało z nazwiskami na przekazie „przerobionym" przez Brzezinę. Prócz tego Brzezina żenił się w Dzibuskach pod fałszywem nazwiskiem.

Z MUZYKI

„Trubadur". — Koncert symfoniczny.

Ostatnia premiera opery Trubadur Verdiego okazała się atrakcyą dla naszej publiczności. Poza partyą hr. Luny, którą śpiewał baryton opery warszawskiej p. Narożny, wszystkie inne partye wykonały siły miejscowe. Trudną partyę tenorową Manrica wymagającą potężnego głosu o wielkiej skali, odśpiewał p. Stępniowski i wywiązał się chlubnie ze swego zadania, składając dowód, swojej pracowitości i muzy-

kalności. Największe zainteresowanie budził w Trubadurze debiut p. Katarzyny Hoffmanowej, dobrze znanej sopranistki krakowskiej, która wykonała partyę Eleonory. Wiadomo jakie wielkie wymagania stawia ta partya wobec wykonawcy, gdyż zawiera w sobie pierwiastki liryczne i dramatyczne, a nadto operuje bogatą koloraturą. Śpiewaczka musi więc nienagannie władać techniką wokalną, by odpowiedzieć wszystkim wymaganiom tej partyi. P. Katarzyna Hoffmanowa przystąpiła do swego zadania przygotowana znakomicie, owładnąwszy techniczną stroną w zupełności; zadawalała także i gra sceniczna, dobra jak na debiutantkę. — Głos p. Hoffmanowej posiada pierwszorzędne zalety, ma dużo ciepła, uczucia, miękkości i charakterystyczną barwę, która sprawia, że słucha się go z prawdziwą przyjemnością. Publiczność, oceniając należycie zarówno te zalety, jak i mozolną pracę debiutantki, przyjmowała ją niezmiernie życzliwie. Przed p. Hoffmanową otwiera się piękna przyszłość na polu karyery scenicznej.

* * *

Po długiej przerwie wystąpiła symfoniczna orkiestra Związku znowu z koncertem. Solistą koncertu był wiolenczelista p. Paweł Grümmer, którego niedawny występ w sali Starego teatru wywołał w Krakowie szczery podziw. Nie dziw więc, że publiczność pospieszyła tłumnie, by znowu usłyszeć świetnego wirtuoza na tle orkiestry. Grany już poprzednio przy akompaniamencie fortepianu koncert Händla powtórzył p. Grümmer przy akompaniamencie kwintetu smyczkowego, który pod kierunkiem p. B. Walewskiego świetnie dostroił się do solisty i zwłaszcza w Sarabandzie stanowiącej trzecią część Handlowskiego koncertu wydobył niezmiernie dyskretny koloryt.

Drugim punktem solowym był koncert Saint-Saens'a A-moll z interesującą częścią o rokokowej stylizacyi. Wzorowe wykonanie wywołało niemilknące oklaski tak, że p. Grümmer zmuszony był do odegrania nad program fragmentu ze solowej Suity Bacha.

Sama orkiestra wypełniła program mało zajmującymi tańcami piemandzkiemi, L. Sinigali, odegranemi jednak doskonale i poematem symfonicznym F. Liszta „Mazepa“, którego wykonanie stwierdziło olbrzymie postępy naszej orkiestry. Z przyjemnością konstatujemy, jak dyrygient tej orkiestry p. Walewski umie na interpretacyi wycisnąć artystyczne piętno.

Beata Doleżalówna.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Pan obrońca“.
Sobota: „Dzieci ziemi“.
Niedziela popołudniu: „Dzieje salonu“, wieczorem: „Dzieci ziemi“.

Teatr „Bagatela“

Piątek: „Opiekuj się Amelią“.
Sobota: Popołudniu „Dr. Stieglitz“ (70% zniż.). Wieczorem „Opiekuj się Amelią“.

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Baron Kimmel“.
Sobota: „Carmen“.
Niedziela, popoł.: „Odmłodzony Adolar“; — wieczór: „Trubadur“.

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela: dr. Adolf Klęsk: „Psychologia kultury towarzyskiej“.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek 24 lutego, ks. prof. Fel. Hortyński: Rozkład materyi nieorganicznej.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.

Piątek 24 b. m.: Jan Wojnarski: O technikach miedziorytniczych, część II.

W poniedziałki, środy i piątki o godz. 6 wieczór począwszy od dnia 6 lutego b. r. cykl wykładów ludoznawczych Sęweryna Udzieli: „O ludzie polskim“.

Kabaret w „Odrodzeniu“ (ul. Sławkowska 30) Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

—oOo—

ROZMAITOŚCI

NOWE ULEPSZENIE TELEFONU

W niezwykły sposób zareklamowano niedawno w Londynie nowe, doniosłe ulepszenie telefonu. — Minister wojny, Winston Churchill, przemawiał podczas bankietu, wydanego na jego cześć przez pewien klub prywatny, mieszczący się w hotelu Victoria, a po upływie zaledwie kilkunastu minut od chwili ukończenia mowy przyniesiono mu dokładny jej tekst, napisany na maszynie, choć nikt z obecnych w sali nie notował przemówienia. Zdziwiony tą zagadką, minister usiłował napróżno ją rozwiązać. Wkońcu jednak wyjawiono mu tajemnicę. Oto w wiązance kwiatów, ustawionej w wazonie na stole przed miejscem, zajmowanem przez mówcę, ukryty był mały mikrofon, połączony ukrytemi również przewodnikami z jednym z pokojów hotelowych, w którym zebarli się stenografowie i rzeczoznawcy, mający być świadkami działania wynalazku. Gdy minister zaczął mówić, każde jego słowo było tak wyraźnie powtarzane ze wszelkiemi szmerami pobocznemi przez drugi mikrofon, ustawiony w pokoju rzeczonym, że wszyscy obecni słyszeli, bez słuchawki telefonicznej, całą mowę tak, jakgdyby znajdowali się w sali, w której Winston Churchill przemawiał. Udoskonalenie to telefonu jest dziełem młodego technika angielskiego G. Burleya i może być podobno zastosowane małym kosztem do każdego aparatu telefonicznego.

—o0o—

NAJNOWSZY SPOSÓB WYMUSZANIA PIENIĘDZY PRZEZ KOBIETY

Dzienniki amerykańskie donoszą: W jednym z teatrów kinematograficznych w Nowym Jorku zdarzył się ciekawy wypadek. Podczas wyświetlania jakiegoś wielce tragicznego obrazu, opartego jak zwykle na przesłankach najbardziej krym., zebrani widzowie usłyszeli nagle wśród ciszy i skupienia krzyk niewieści i donośne chlapnięcie w policzek. Młoda dama uderzyła siedzącego obok niej na krześle młodego mężczyznę. Naturalnie, że sprawcy zakłócenia porządku kinematograficznego natychmiast opuścili teatr. Publiczność na moment oderwana od głównego zajęcia, na nowo doń powróciła. Dwoje tedy młodych ludzi znalazło się w pobliskim sądzie. Dama oskarżyła mężczyznę, przypadkowo redaktora hiszpańskiego czasopisma, że ten ją uszczypnął w łydkę. Przestępstwo wielkie, o ile się bierze pod uwagę czas, miejsce i okoliczności. Bywały wypadki, że za zaczepienie kobiety na ulicy, zapalczywy jegomość dostał sześć miesięcy kozy. Szczypanie zaś w łydkę młodej niewiasty i nieznajomej w kinematografie, nie jest bynajmniej błahostką. I co gorsza, że kobieta jako oskarżycielka, zawsze ma w takich razach racyę. Chyba że jest bardzo brzydką. Sędzia, człowiek starszy i doświadczony, skoro się dowiedział, że oskarżony jest redaktorem, zabrał się (co się rzadko zdarza) solidnie do badania. „Panie sędzio — oświadczył redaktor hiszpańskiego czasopisma — każdy człowiek ma słabostki, więc i ja je posiadałem... Lubię drzemać na obrazach. I podczas takiej słodkiej drzemki obudziło mnie uderzenie w twarz i wrzask sąsiadki. Nie wiem nic o żadnej łydce i szczepaniu, a czego chce ta żeńska osoba, absolutnie nie mam pojęcia“. Sędzia wysłuchał i oświadczył, że coś musi tutaj być „wrong“, to znaczy fałszywego, bo on z doświadczenia wie, że dziennikarze, pisarze, poeci i publicyści nigdy w teatrach łydek kobietom nieznajomym nie szczypią. Sprawa pomimo to wyglądałaby dla red. niezbyt różowo, gdyby nie świadkowie, którzy zeznali, że dama sama podstawiała nogę sąsiadowi i że nie poraz pierwszy podobny proceder uprawia. Powoli okazało się, że dama oskarżyła w różnym czasie sporo mężczyzn, to o całusy, to o zaczepianie, to o szczypanie jej łydek. Okazało się, że w ten sposób ciekawa ta damulka wyłudzała do spółki z mężczyzną pieniądze od ofiar, które wolą nieraz zapłacić kilkadziesiąt dolarów, niż iść na tydzień do kozy. Sędzia redaktora hiszpańskiego czasopisma uwolnił. Przeprosił go za przerwaną drzemkę w teatrze i jazdę karetką policyjną do sądu. Natomiast pomysłową damę, która swoją cnotę chciała bronić przynależnością do kilkunastu kościołów i pobożnością, sędzia zatrzymał, wypuszczając za — kaucyą do rozprawy.

Przegląd gospodarczy

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 23 lutego. (PAT). Pszenica 14 300, pszenica franko Warszawa 15.000, jęczmień 8 300, owies 8.600, mąka pszenna 50% 23 000, otręby mieszane 6 300, otręby żytnie franko Warszawa 6.400, otręby pszenne 5 400.

Giełda krakowska z 23 lutego

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	gotówka (banknoty)		czeki, przekazy waluty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Tranzakcya
Dolary St.-Zjed.	3650 —	3850·—	3650·—	3850·—	—·—
Franki franc. .	340 —	370 —	350·—	380·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	17·—	18·—	17·—	18 —	17·9
Korony austr.	—·61	—·65	—·61	—·65	—·—
„ czesko-sł.	66·—	70 —	68 —	72 —	70·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	950·—	900·—
Bank Małopolski.	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	—·—	—·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	675·—	725·—	710·—
„Elibor“—Ł.J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	275·—	325·—	
„Polski Glob“	850·—	950·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5600·—	5900·—	
H. Cegielski, Poznań . . .	2300·—	2600·—	2450·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1400·—	1250—1350
„Lemiesz“.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em. . .	2000·—	2200·—	
„Pocisk“	900·—	1000·—	
Automotor	1000·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6000·—	6500·—	
Siersza	—·—	—·—	
Tepege I—III.	6400·—	7200·—	7000·—
„ IV	6000·—	6600·—	6400—6600
Polska Nafta	2100·—	2300·—	2200—2150
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000·—	1100·—	
Tłuszcze Trzebinia	—·—	—·—	
„Krakus“ IV em.	3100·—	3300·—	3200·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3500·—	3800·—	3600·—

Telegramy giełdowe

Warszawa 23 luty. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3915, 3835, sprzedaż 3855, kupno 3815, Marki niemieckie gotówka trans. 17'90, 18 Gdańsk czeki trans. 17'90, 18'10 17'95 sprzedaż 18'15 kupno 17'75, Belgia 343, 340, sprzedaż 336 kupno 332, Berlin czeki trans. 17'90 18'10, 17'95, sprzedaż 18'15 kupno 17, Londyn czeki trans. 17600 17250 sprzedaż 17300 kupno 17400. Nowy Jork czeki trans. 3940 sprzedaż 3875, kupno 3835. Paryż czeki trans. 362 350 sprzedaż 362 kupno 348. Praga czeki trans. 73 i pół 71 i pół Szwajcarya czeki sprzedaż 750 kupno 746. Wiedeń czeki trans. 64 i pół, 64 sprzedaż 64 i pół kupno 63 i pół.

Wiedeń (PAT) Giełda wiedeńska. Renta majowa 114. Austryacka renta koronowa 114. Renta lutowa 114. Austryacka renta złota 1500. Węgierska renta koronowa 1300. węgierska renta złota 3000. Pryorytety kolei południ. 10220. Losy tureckie 29700 Anglobank 16300. Bankverein 6100. Bodenkredit 10525. Austryacki zakład kredytowy 7310. Bank depozytowy 3380. Laenderbank 18300 Merkury 4525. Unionbank 6700, Bank obrotowy —. Živnostenska 45900. Kolej północna 265000. Lwów—Czerniowce 25800. Berg und Huetten 110000. Krupp 32500. Huta Poldi 44500. Pragskie Tow. przem. żelazn. 125000, Rima 23800. Skoda 47800 Zieleniewski 4000 Apollo 300100. Fanto 76500 Galic. Karpaty 110000. Siersza 11500.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'41 Holandya 196. Nowy Jork 510 Londyn 22'53. Paryż 46'70. Medyolan 25'70. Bruksela 44'15. Kopenhaag 107'20 Chrystyania 87. Madryt 81'50 Buenos Ayres 188. Praga 9'15. Budapeszt 0'72. Zagrzeb 1'57 i pół **Warszawa 0.14**, Wiedeń 0'10. Austr. stempl. 0'09.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie Wydziału Rady zawodowej odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Związku, Dunajewskiego 5. Uprasza się o punktualne przybycie.

Walne zgromadzenie członków Związku inwalidów wojennych odbędzie się w sali Domu robotniczego, w Podgórzu plac Serkowskiego 11, w niedzielę 26 lutego o godz. 9 i pół przed poł. O liczne przybycie uprasza **Zarząd.**

Baczność krawcy i krawczynie! W niedzielę 26 bm. o godz. 10 i pół przedpoł. odbędzie się przy ul. Dunajewskiego 5, II p. zgromadzenie krawców i krawczyń grupy I z porządkiem dziennym: Sprawozdanie delegatów ze Zjazdu i regulacya płac.

Zarząd grupy I.

CENY OGŁOSZEŃ: PRZED TEKSTEM 180 MK. — KRONIKA 90 MK. — NADESŁANE 75 MK. — ZWYKŁE 30 MK. ZA WIERSZ.

Mydła do prania
Świece stearynowe
Świece kompozycyjne
Ultramarynę „Setzera“
Mydlik „Pulsa“
Zapałki krajowe
Pastę do obuwia
Pastę do podłogi
Cykorię 194
Kawę
Sardynki portugalskie
w dowolnych ilościach hurtownie i częściowo nabyć można
w Sklepie Tow. handl. Bracia Rolnicy S. A.
w Krakowie, ul. Sienna 2.

Skradziono
książeczkę wojskową na nazwisko Teofil Żakowski, zamieszkały w Podgórzu, ulica Benedykta l. 9, wystawioną przez P. K. U. Kraków, którą unieważnia się. 206

Strzelba „Hamerles“
kal. 16. Krupp browning kal. 6.30 do sprzedania. Zgłoszenia: biuro reklamy „Prasa“. Karmelicka 16. 204

Ogrodnika-stróża
poszukują zakłady „Tęcza“, Kraków, ul. Czarnowiejska 72.

Czas to pieniądz!

Oszczędzisz go, powierzając przeprowadzenie reklamy fachowemu pośrednictwu

Powszechnego Biura Reklamy
„PRASA“
Kraków, ul. Karmelicka l. 16.
Telefon 20—86.
Prowadzi dział inseratowy „Naprzodu“.

WŁ. TOMASZEWSKI
SKŁAD PORCELANY, SZKŁA i LAMP
Kraków, Rynek 16, u wylotu ul. Grodzkiej
wypożycza szkło i porcelanę
na zabawy taneczne, zebrania towarzyskie i wesela.

Grzyby podhalańskie

pierwszej jakości (czapki i krajane) w większej ilości sprzedam za przystępną cenę.
Wiadomość w Biurze ogłoszeń „Prasa“, Kraków, ul. Karmelicka 16. B

Inż. Wacław Gąsior i Ska
w Krakowie, ul. Karmelicka 14. 36

Dostarczają Silników i wszelkich maszyn dla cegielń, stolarń, tartaków i t. p. Zakładów fabrycznych oraz aparatów i artykułów technicznych jak pasy, szczeliwa i t. p. dla ruchu fabrycznego.
Projektują dozorują i przeprowadzają montaż wszelkich urządzeń fabrycznych, maszynowych, wykonują plany maszynowe i obliczenia techniczne.
Urządzają suszarnie do drzewa, jarzyn, skóry i dachówki oraz ogrzewania centralne i wodociąg.
Wyłączna sprzedaż: maszyn do obróbki metali i drzewa firm
BCH. WEISS, WIEDEN X. i fabryki „FRAMAG“ w Gaggenau w Badenie.

Zakłady Przędzalniczo-Tkackie
w Krośnie, Spółka Akcyjna

na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia i Rady Nadzorczej z dnia 17-go marca 1921 r. zatwierdzonych postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 4 listopada 1921 Sp. o. 1860, spr. 628. przystępują do

podwyższenia kapitału zakładowego Spółki
z Mp. 35,000.000, na Mp. 75,000.000

drogą nowej drugiej emisyi 80.000 sztuk akcyj wartości nominalnej po Mp. 500 każda, a gdy większość akcyj została już przez założycieli objętą, przeto celem pokrycia reszty rozpisują

SUBSKRYPCYĘ

na następujących warunkach:

1. Pierwszeństwo poboru akcyj II. emisyi przysługuje dotychczasowym akcyonaryuszom w stosunku jednej akcyi II. emisyi na każde dwie akcye I. emisyi pod warunkiem, że to prawo poboru wykonane będzie najpóźniej do dnia 15 marca 1922.
2. Akcye nierozebrane z prawa poboru przydzielone będą subskrybentom według uznania Rady Nadzorczej Spółki w jak najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyi.
3. Kurs emisyjny akcyj II. emisyi wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru Mp. 650, zaś poza prawem poboru po Mp. 1.000 za sztukę.
4. Cena kupna ma być złożona przy zgłoszeniu w całości gotówką wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1922 po dzień wpłaty, z doliczeniem nadto na koszta konfekcyi po Mp. 40 od każdej sztuki, wreszcie z doliczeniem podatku giełdowego.
5. Akcye II. emisyi będą zrownane z akcyami I. emisyi pod względem udziału w zyskach i praw przysługujących akcyonaryuszom.
6. Przy zgłoszeniu prawa poboru należy przedłożyć oryginalne akcye I. emisyi bez arkuszy kuponowych, celem zaznaczenia na nich prawa poboru. Oryginalne akcye I. emisyi nie podjęte dotąd przez subskrybentów mogą być odebrane w instytucyach, w których subskrybenci uznani są za te akcye.
7. Na wypadek nieprzydzielenia akcyj poza prawem poboru zwrócona zostanie wpłacona kwota wraz z 4% odsetkami od dnia złożenia po dzień zawiadomienia o nieprzydzieleniu akcyj. 106

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego Oddziały,
Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały,
Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarz. zarob. i gosp. we Lwowie i jego Oddziały,
Zakłady Przędzalniczo-Tkackie w Krośnie S. A. w biurach swych w Krakowie i w Krośnie,
„Len“, Stow. zarejestr. z ogr. poręką w Krakowie. 8250



SZCZURY i MYSZY

stały się w ostatnim czasie istną plagą, jako niebezpieczni rozsadnicy różnych zarazków epidemicznych, oraz jako szkodnicy pod względem ekonomicznym. Celem radykalnego wytępienia **szczurów i myszy** 195
stosujcie preparat
„KAPS“
który okazał się jedynym skutecznym środkiem niszczącym tych szkodników.
Preparat „KAPS“ otrzymać można w aptekach i składach aptecznych.

KAŻDY, KTO PRAGNIE poznać życie narodów na

kuli ziemskiej, kogo zajmuje literatura, sztuka, dramat, muzyka, śpiew, sprawy wojskowe, sport, wynalazki, przemysł, handel, mody i t. d. i t. d., **ten prenumeruje „Przegląd Światowy“**, ilustrowane czasopismo, poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy. **„Przegląd Światowy“**, pojawia się w czterech językach, polskim, w części ilustracyjnej i „Przewodniku Międzynarodowym“, również francuskim, angielskim i niemieckim, wraz z dodatkiem „Esperanta Fako“ — **wychodzi 15 każdego miesiąca.**

Bezpłatne premie dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego“. Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego“ otrzyma bezpłatnie **„Ilustrowaną Encyklopedyę Podręczną“** w każdym numerze pięć powieściowych dodatków. **Przedpłata roczna:** 5000 mk. pol., 15000 kor. austr., 2000 mk. niem., 100 fr., 4 dol. **Przedpłata półroczna:** 2500 mk. pol., 8000 kor. austr., 1000 mk. niem., 50 fr., 2 dol. Redakcya i Administracya „Przeglądu Światowego“, Warszawa, Sienna 23. Do nabycia w biurach dzienników, księgarniach i na dworcach kolejowych. — **Egzemplarzy okazowych nie wysyła się.**

Wszyscy Kupcy i Przemysłowcy czytają i prenumerują ilustrowany miesięcznik przemysłowo-handlowy **„Kupiec Europejski“.** Prenumerata roczna: 1000 Mk., półroczna 500 Mk. Redakcya i Administracya: Warszawa, ulica Sienna 23.

Prenumeruj ilustrowane czasopismo sportowe **„Sportowiec Zagraniczny“**, wydawnictwo miesięczne. Rocznie 250 Mk., półrocznie 150 Mk. Redakcya i Administracya: Warszawa, ul. Sienna 23.

Kto chce mieć zdrowy humor, ten prenumeruje **„Śmiech“.** Wychodzi miesięcznie. Prenumerata roczna 250 Mk., półrocznie 150 Mk. Redakcya i Administracya: Warszawa, ulica Sienna 23. 81

Redaktor naczelny: Emil Haecker.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie.
Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).